

Chciałabym tylko powiedzieć kilka słów na powitanie wszystkich obecnych, i jednocześnie podziękować instytutowi za zaproszenie na tą uroczystość. Niestety nie mogłam być na akademii, która odbyła się 12 maja w Londynie, z powodu zdrowia. Udalo mi się przyjechać tutaj i być razem z państwem. Przyjechałam z okazji smutnej, z okazji rocznicy śmierci mego Ojca. Wszyscy zobaczymy film zrobiony w czasie tych smutnych dni. A mimo to myśleć o tym co się stało 50 lat temu, widzieć tą rocznicę jako zwycięstwo. Dostałam zaproszenia na obchody w tym dniu nie tylko z wielu stron Ameryki i Europy, ale nawet z Australii. Wszędzie, wielu ludzi obchodzi uroczystości ten dzień, powstają nowe pomniki i tablice i właściwie przestaje być on smutną okazją, bo po 50 latach osobiste uczucia przycichły i pozostaje tylko zwycięstwo. Jak kiedyś, o czym zaświadczyć może tutaj obecny profesor Jędrzejewicz, mój Ojciec porwał swoimi idealami młodych legionistów, to teraz porywa młodzież w Polsce i młodzież rozszarpana po całym świecie. Ideale dla których mój Ojciec żył i pracował są dalej aktualne i trafiają do wszystkich. Wiem o tym z wielu źródeł i potwierdzają to setki listów które dostaje. Dzisiaj, podpisując książki i programy co mi się przyznać było trochę męczące, byłam bardzo wzruszona, że tyle osób, chciało mieć mój podpis, jako podpis mego Ojca. To właściwie chciałam tylko państwu powiedzieć-mimo że jest to okazja smutna, to jednak jest też okazja triumfalna.

Dziękuję bardzo

Dr. WANDA PIŁSUDSKA

Przebudzenie wyciszenie w obchodzie 50-ciolecia zgonu
Mamusia Piłsudskiego. Kłój Jędrzejewicz & Nijm Jahn dn. 5/18/85